



VADEMECUM TATRZAŃSKIE

CZĘŚĆ I



MORSKIE OKO I DOLINA RYBIEGO POTOKU



PORTAL TATRZAŃSKI

Polaka
Slovenska republika

Havran

Belianske Tatry

Swinica

Bielovodska dolina

SPIS TREŚCI

CZĘŚĆ I: MORSKIE OKO I DOLINA RYBIEGO POTOKU

DROGA DO MORSKIEGO OKA	3
DROGA DO MORSKIEGO OKA	3
PALENICA BIAŁCZAŃSKA	3
PALENICA BIAŁCZAŃSKA – WODOGRZMOTY MICKIEWICZA	3
WODOGRZMOTY MICKIEWICZA	4
WODOGRZMOTY MICKIEWICZA – LEŚNICZÓWKA „WANTA”	4
LEŚNICZÓWKA „WANTA”	4
LEŚNICZÓWKA WANTA – POLANA WŁOSIENICA	4
POLANA WŁOSIENICA	5
POLANA WŁOSIENICA – MORSKIE OKO	5
POLANA WŁOSIENICA – POLANA SZAŁASISKA	5
MORSKIE OKO	6
MORSKIE OKO	6
SCHRONISKO PTTK NAD MORSKIM OKIEM	7
WOKÓŁ MORSKIEGO OKA	8
PRZEZ MORSKIE OKO ZIMĄ	8
CZARNY STAW I KAZALNICA	9
ZNAD MORSKIEGO OKA NAD CZARNY STAW	9
MORSKIE OKO – CZARNY STAW	9
CZARNY STAW POD RYSAMI	9
CZARNY STAW – KAZALNICA DROGĄ KOROSADOWICZA	9
ZNAD CZARNEGO STAWU NA KAZALNICĘ SZLAKIEM	10
CZARNY STAW – BAŃDZIOCH	10
BAŃDZIOCH	10
BAŃDZIOCH – KAZALNICA	10
KAZALNICA MIĘGUSZOWIECKA	11
MNICH	12
MNICH	12
DOLINKA ZA MNICHEM – MNICH PRZEZ PŁYTĘ	13
DOLINKA ZA MNICHEM – MNICH DROGĄ ROBAKIEWICZA	13
DOLINKA ZA MNICHEM – MNICH DROGĄ KLASYCZNĄ	13
ŻABIA GRAŃ	14
ŻABIA GRAŃ	14
ŻABI SZCZYT WYŻNI	14
CZARNY STAW – BIAŁCZAŃSKA PRZEŁĘCZ WYŻNIA – ŻABI SZCZYT WYŻNI	15
ŻABI MNICH	15
CZARNY STAW – BIAŁCZAŃSKA PRZEŁĘCZ WYŻNIA – ŻABI MNICH	15
ŻABIA LALKA	16
CZARNY STAW – ŻABIA LALKA	16
ŻABI SZCZYT NIŻNI	16
MIEDZIANE I OPALONE	17
MIEDZIANE I OPALONE	17
MIEDZIANE	17
MARCHWICZNY ŻLEB	17
OPALONY WIERCH	18
Z DOLINY PIĘCIU STAWÓW NAD MORSKIE OKO PRZEZ ŚWISTÓWKĘ ROZTOCKĄ	18
DOLINA PIĘCIU STAWÓW – ŚWISTÓWKA ROZTOCKA	19
ŚWISTÓWKA ROZTOCKA	20
ŚWISTÓWKA ROZTOCKA – MORSKIE OKO	20

DROGA DO MORSKIEGO OKA

 1 h 50 min, w dół: 1 h 30 min, 8,5 km

Wycieczka nad Morskie Oko jest punktem obowiązkowym dla tych turystów, którzy nie mają górskiego doświadczenia lub przyjeżdżają w Tatry po raz pierwszy. Trasę przechodzą także taternicy zmierzający w rejon Morskiego Oka w celach wspinaczkowych, a początkowy fragment do Wodogrzmotów Mickiewicza także ci turyści, którzy udają się do Doliny Pięciu Stawów.

Wskazówka

Ze względu na zatłoczenie (Do Morskiego Oka udaje się około 30% wszystkich turystów tatrzańskich) polecamy na wycieczkę udać się poza sezonem i / lub w godzinach porannych, albo też wieczorem, planując nocleg w schronisku.

PALENICA BIAŁCZAŃSKA

Wysokość: 980 m



Palenica Białczańska to rozległa polana w Dolinie Białki. Stanowi ona ostatnie miejsce na drodze Oswalda Balzera, do którego dojechać można samochodem. Na polanie znajduje się parking an 850 aut, bramki biletowe TPN oraz postój fiasągów.

Informacje praktyczne

BUSY Z ZAKOPANEGO: Busy na Palenicę Białczańską odjeżdżają spod Baru „Fis” przy Zakopiańskim Dworcu Autobusowym. Często oznaczone są nie tabliczką „Palenica Białczańska”, a „Morskie Oko”.

CZAS PODRÓŻY: 30 min. **KOSZT PRZEJAZDU:** 10 zł. **OSTATNI POWRÓT DO ZAKOPANEGO:** w letnie weekendy ok. godz. 21, w zimie i w tygodniu ok. godz. 18.

PARKING: Opłata wynosi 20 zł. **WEJŚCIE DO PARKU:** 5 zł normalny jednodniowy; 2,50 zł ulgowy.

Ciekawostka

Drogowskaz umiejscowiony na Palenicy Białczańskiej informuje, że spacer nad Morskie Oko potrwa 2 h 20 min. Jest to czas mocno zawyżony.

 Od Palenicy asfaltową ścieżką nieco pod górę. Na całej długości trasy umieszczono 7 tablic edukacyjnych. Po około pół godziny mijamy punkt informacji turystycznej. Da się stąd już słyszeć charakterystyczny szum Wodogrzmotów Mickiewicza.

WODOGRZMOTY MICKIEWICZA

Wysokość: około 1100 m



 Od Palenicy Białczańskiej 35 min, w dół: 30 min, 3 km

Wodogrzmoty Mickiewicza to zespół trzech większych i kilku mniejszych wodospadów stworzonych przez potok Róztoka, będący dopływem rzeki Białki. Na początku XX wieku nad kaskadami zbudowano charakterystyczny, „zakręcający” mostek, z którego turyści mogą podziwiać Pośredni Wodogrzmot oraz nasłuchiwać dźwięków wydawanych przez pozostałe. To właśnie od charakterystycznych grzmotów pochodzi pierwsza część nazwy tego miejsca. Druga nawiązuje oczywiście do naszego słynnego wieszczki, który jednak nigdy nie przebywał w tym miejscu. Nazwę nadano w 1891 roku na pamiątkę sprowadzenia prochów Mickiewicza na Wawel. Przy Wodogrzmotach można usiąść, odpocząć i posilić się przy jednym z drewnianych stolików. Są także toy-toye.

Ciekawostka

Do lat 80. XX wieku do Morskiego Oka dojeżdżały autobusy PKS. Wówczas plac przy Wodogrzmotach pełnił funkcję przystanku.

 Od Wodogrzmotów w dalszym ciągu asfaltem. Jedyny fragment drogi, który wiedzie leśną ścieżką stanowi czteroetapowe podejście w okolicach leśniczówki „Wanta”, w czasie którego szybko „łapiemy” wysokość. Fasiągi kursują asfaltem naokoło.

LEŚNICZÓWKA „WANTA”

Wysokość: około 1170 m



 Od Wodogrzmotów Mickiewicza 25 min, w dół: 20 min, 2 km

„Wanta” w gwarze podhalańskiej to duży głaz. Przy jednym z tego typu bloków skalnych w Dolinie Białki stoi leśniczówka. W środku jest sześć łóżek. Korzystają z nich nie tylko pracownicy TPN, ale także np. wolontariusze.

Wskazówka

Leśniczówka to miejsce pracy leśniczego, a nie punkt informacji turystycznej. Pracujący i mieszkający tam człowiek nie ma żadnego obowiązku obsługiwanie turystów, z czego nie wszyscy zdają sobie sprawę. Czasem na drzwiach „Wanty” widnieje kartka informująca o tym, że nie można tu nic zjeść ani skorzystać z toalety. Zdarzają się nawet tacy „turyści”, którzy liczą na to, że leśniczy podrzuci ich autem do Palenicy.

 Po pokonaniu skalnych schodów zbliżamy się w stronę Morskiego Oka ponownie asfaltem. Momentami ukazuje nam się piękny widok w stronę Mięguszwieckich Szczytów.



POLANA WŁOSIENICA

Wysokość: około 1315 m

 Od leśniczówki „Wanta” 25 min, w dół: 20 min, 2 km

Włosienica to charakterystyczna polana położona w końcowej fazie drogi do Morskiego Oka. W latach 70. na polanie wybudowano parking. Odkąd wycofano stąd ruch kołowy plac służy jako postój dla fasygów. W pobliżu znajduje się pawilon gastronomiczny, w którym można się posilić i odpocząć.

Ciekawostka

Stary bruk z parkingu na Włosienicy, zerwany w 2003 r., aktualnie znajduje się przy schronisku nad Morskim Okiem.

 Włosienicę od schroniska nad Morskim Okiem dzieli krótki, ale ciekawy odcinek. Najpierw przecinamy wylot lawinowy, opadającego z prawej strony, ze stoków Opalonego, Głębokiego Żlebu. W zimie przechodzenie tędy nie jest bezpieczne. Dalej mijamy tzw. Zakręt Ejsmonda, czyli miejsce, w którym w 1930 r. w wypadku samochodowym zginął poeta Julian Ejsmond. Pod koniec drogi z prawej strony przyłącza się szlak z Doliny Pięciu Stawów, a przy starym schronisku także żółto znakowana Cebrostrada.

0 Z POLANY WŁOSIENICA NA POLANĘ SZAŁASISKA (5 min w obydwu kierunkach, 300 m). Z Włosienicy odchodzi nieznakowana ścieżka na polanę Szalasiska, gdzie znajduje się obozowisko taternickie Polskiego Związku Alpinizmu. Czynne jest od końcówki czerwca. Koszt biwaku to 20 zł dla członków PZA i 29 zł dla pozostałych taterników.

MORSKIE OKO



MORSKIE OKO

Wysokość: 1395 m

Głębokość: 50,8 m

Powierzchnia: 34,93 ha

M O R S K I E O K O

 **Od polany Włosienica 25 min, w dół: 20 min, 1,5 km**

Według oficjalnych danych Morskie Oko jest największym jeziorem w Tatrach (34,94 ha). Informacja ta opiera się jednak na obliczeniach Józefa Szaflarskiego z 1934 roku i często jest kwestionowana, a jej przeciwnicy za największe tatrzańskie jezioro uważają Wielki Staw Polski. Tak czy inaczej, Morskie Oko jest na pewno miejscem wybitnie pięknym. Kształtem przypomina owal, który zaburzają nieco usypiska u wylotu żlebów lawinowych w jego otoczeniu.

Nazwa jeziora ma bogatą historię. Dawniej górale nazywali je Rybim Stawem, ponieważ naturalnie występują tu pstrągi (jedyne takie miejsce w polskiej części Tatr). Potem osadnicy niemieccy w czasie zaborów zaczęli „morskimi oczami” nazywać wszystkie górskie jeziora. Wierzyli oni, że tatrzańskie stawy posiadają podziemne połączenie z morzem. Z czasem nazwę przejęli także górale i turyści, a jej stosowanie ograniczono tylko do jeziora w Dolinie Rybiego Potoku.

Ciekawostka

Jeszcze w latach 70. po Morskim Oku pływała łódź wożąca turystów.

Ciekawostka

Według opowieści Morskie Oko miało swojego „potwora z Loch Ness”. Ludzie mówili, że widzieli w wodach jeziora rybę z baranią głową.

SCHRONISKO PTTK NAD MORSKIM OKIEM

Wysokość: 1410 m



Schronisko PTTK nad Morskim Okiem oferuje noclegi w dwóch osobnych budynkach. Pierwszy z nich został wzniesiony przez Towarzystwo Tatrzańskie w 1874 r. Po rozbudowie mógł pomieścić 50 osób. Cieszył się znaczną popularnością do momentu, gdy doszczętnie spłonął w 1898 r. Prace remontowe rozpoczęto ponownie w 1907 r., po roku schronisko oddano do użytku. Budynek ten funkcjonuje do dziś jako Nowe Schronisko. W okresie budowy w celu nocowania turystów wykorzystywano wozownię, stanowiącą dzisiejsze Stare Schronisko.

Podczas trwania II wojny światowej budynek wykorzystywany był przez niemiecki oddział straży granicznej. W latach 1945-1980 schronisko prowadzone było przez Wandę i Czesława Łapińskich. Od tej pory historia budynku nieodłącznie związana jest z tym nazwiskiem – dziś kierowaniem schroniska zajmuje się Maria Łapińska, wraz z synem i córką. Od 1976 r., kiedy schronisko nad Morskim Okiem uznano za zabytek, budynek jest chroniony prawnie.

Schronisko, zarówno w starej, jak i nowej części, dysponuje pełnym węzłem sanitarnym, dostępnym przez całą dobę. W Nowym Schronisku znajduje się 35 miejsc noclegowych w pokojach 3-6 osobowych. Wrzątek dostępny jest przez cały czas. Turyści mogą korzystać ze wspólnej łazienki i suszarki do butów / odzieży. Znajduje się tu również przechowalnia bagażu i tablica informacyjna TOPR z prognozą pogody oraz aktualnymi warunkami w górach. W kuchni na parterze (w sezonie czynnej od 8 do 21) można posilić się, płacąc w granicach od 8 do 21 zł. W bufecie istnieje możliwość zakupu słodczy, podstawowego wyposażenia turystycznego, pamiątek i literatury górskiej. Cisza nocna trwa od 22 do 6.

Stare Schronisko dysponuje 43 miejscami noclegowymi, w trzech wieloosobowych salach (należy mieć ze sobą śpiwór). Recepcja znajduje się w Nowym Schronisku. Można tu skorzystać z kuchni turystycznej, w której wrzątek dostępny jest przez całą dobę.

Informacje praktyczne

TELEFON: 18 20 77 609 lub 602 260 757

CENA NOCLEGU: nowe schronisko – 39-54 zł, stare schronisko – 29-39 zł + opłata klimatyczna, „gleba” – 20 zł.

Wskazówka

Latem obydwa schroniska nad Morskim Okiem są non-stop pełne ludzi. Dlatego też noclegi w pokojach na sezon letni, zwłaszcza na weekendy, należy rezerwować nawet z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem.

WOKÓŁ MORSKIEGO OKA

 45 min w obydwu kierunkach, 2,5 km



Większość turystów odwiedzających Morskie Oko swoją podróż kończy przy schronisku. Zupełnie niesłusznie. Istnieje możliwość odbycia spaceru dookoła jeziora, a ścieżka ta stanowi także etap drogi nad Czarny Staw pod Rysami.

Zupełnie bez wysiłku i podejść można zobaczyć piękne widoki, miejscami jeszcze ciekawsze niż te spod schroniska.

 Idąc w prawo od schroniska najpierw przecinamy drogę dwóm potężnym żłebom lawinowym: Marchwicznemu i Szerokiemu. Materiał skalny i ziemia wielokrotnie nanoszone przez schodzące lawiny utworzyły tu usypiska zaburzające owalny kształt jeziora.

Dalej poruszamy się poniżej Dolinki Nadspady, z której opada piękny wodospad – Dwoista Sikława. Po prawej stronie zostawiamy otoczenie Mnicha, wkraczając pod ściany Mięguszwieckich Szczytów. Najciekawszym obiektem w tym rejonie jest żleb „Maszynka do Mięsa”, opadający z Bańdziocha Mięguszwieckiego. Jego nazwa pochodzi od opisu tego, co dzieje się z człowiekiem, który ulegnie tutaj wypadkowi.

Wreszcie dochodzimy do miejsca, w którym niegdyś istniała przystań dla łódek, a dziś w górę odchodzi czerwony szlak w stronę Czarnego Stawu. W leśnej scenerii, u podnóża Żabiej Grani, docieramy z powrotem do schroniska.

 **PRZEZ MORSKIE OKO ZIMĄ** (15 min w obydwu kierunkach, 1 km). W warunkach zimowych, przy dużej pokrywie śnieżnej, używanie ścieżki wokół jeziora jest praktycznie niemożliwe. Stromymi żłebami, które ona przecina schodzą potężne lawiny. Dlatego też osobom chcącym dostać się w rejon Czarnego Stawu zaleca się przechodzenie po tafla jeziora – na ukos.

Można jednak to czynić tylko wówczas, gdy Morskie Oko pokryte jest grubą warstwą lodu. Zbyt wczesne lub zbyt późne korzystanie ze ścieżki (przy kruchym lodzie) może skończyć się źle.

CZARNY STAW I KAZALNICA

ZNAD MORSKIEGO OKA NAD CZARNY STAW

 30 min, w dół: 20 min, 800 m

 Spod dawnej przystani u brzegu Morskiego Oka wznosimy się w górę – stromo, lecz wygodną ścieżką. Do pokonania mamy prawie 200 m przewyższenia – aż do progu Czarnostawiańskiego Kotła. W pobliżu opada Czarnostawiańska Siklawa – połączenie Czarnego Stawu z Morskim Okiem. Dawniej szlak przebiegał nieco inaczej, ale ze względu na zagrożenie spadającymi kamieniami zmieniono jego przebieg.

CZARNY STAW POD RYSAMI

Wysokość: 1583 m

Głębokość: 76,4 m

Powierzchnia: 20,64 ha



Czarny Staw w Dolinie Rybiego Potoku to jedno z najpiękniejszych tatrzańskich jezior. Znajduje się ono w bardzo charakterystycznym kotle polodowcowym, u stóp Rysów i opadającej do niego 570-metrowym urwiskiem Kazalnicy Mięguszwieckiej. Woda ma ciemnoniebieski kolor, który dzięki zacienieniu przez większość dnia przypomina czerń, od której staw wziął swoją nazwę. Co ciekawe, jest to drugie, po Wielkim Stawie w Dolinie Pięciu Stawów, najgłębsze jezioro w Tatrach (czwarte w Polsce). Dno wcina się pod wodę na głębokość ponad 76 metrów. Czarny Staw przewyższa więc pod tym względem Morskie Oko, o czym nie wszyscy wiedzą. Widoki znad stawu są jeszcze piękniejsze od tych, które podziwiać można przy schronisku nad Morskim Okiem. I ludzi troszkę mniej. Przy Czarnym Stawie stoi krzyż, zainstalowany tu w 1836 roku z inicjatywy starosty poronińskiego. Można stąd wyruszyć w dalszą podróż na Rysy lub Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem lub też, posiadając sprzęt wspinaczkowy, porwać się na zdobycie któregoś z sąsiednich szczytów, które są legalnie dostępne dla taterników.

III ZNAD CZARNEGO STAWU NA KAZALNICĘ DROGĄ KOROSADOWICZA (5 h, zejście szlakiem, 600 m). Dla bardziej ambitnych, posiadających sprzęt i umiejętności wspinaczkowe, niekoniecznie aż tak duże, żeby mierzyć się z najbardziej wymagającymi trasami na Kazalnicy, istnieje możliwość wejścia na wierzchołek „trójkową” Drogą Korosadowicza. Zaczyna się ona nad Czarnym Stawem – spod progu musimy udać się pod ścianę Kazalnicy. Całość ok. 12 wyciągów. Trasa znacznie częściej używana jest zimą. Koniecznie należy zaopatrzyć się w topo i wpisać do książki wyjść taternickich w Morskim Oku.

ZNAD CZARNEGO STAWU NA KAZALNICĘ SZLAKIEM

 1 h 45 min, w dół: 1 h 30 min, 3,5 km

Podejście na Kazalnicę stanowi pierwszy etap wycieczki zielonym szlakiem na Mięguszwiecką Przełęcz pod Chłopkiem. Wyjście znakowaną ścieżką na słynną „mekkę taterników” oczywiście nie ma nic wspólnego ze wspinaczką, jednakże należy pamiętać, że jest to – jak na szlak – przejście trudne, wymagające w kilku miejscach użycia rąk. Szlak polecany jest wszystkim tym, którzy przebywają w okolicy Morskiego Oka, a nie przepadają za tłumami ciągnącymi na Rysy.

 Znaki rozpoczynają się przy Czarnym Stawie. Dalej pośród kosówki ścieżka wznosi się przez około 200 m w kierunku Bańdziocha, czyli Kotła Mięguszwieckiego. Z każdym krokiem otwiera nam się coraz szerszy widok na Czarny Staw. Uwaga na spadające kamienie!

BAŃDZIOCH

Wysokość: 1700 - 2040 m



 Od Czarnego Stawu pod Rysami 30 min, w dół: 25 min, 1 km

Bańdzioch, zwany także Kotleń Mięguszwieckim, to kocioł lodowcowy położony ponad Morskim Okiem, u stóp Mięguszwieckich Szczytów. Charakteryzuje go „księżycowy” krajobraz i bardzo uboga roślinność. Od Kotła Czarnostawiańskiego oddziela go Kazalnica. W linii spadku z Mięguszwieckiej Przełęczy pod Chłopkiem znajduje się największy w Tatrach polskich lodowczyk – płat nigdy nietopniejącego śniegu o powierzchni 0,64 ha. Niestety ten unikatowy obiekt z każdym rokiem maleje.

Ciekawostka

W 1996 r. w rejonie Kotła Mięguszwieckiego doszło do wypadku, w czasie którego 24-letni mężczyzna obsunął się o ok. 180 m, po drodze spadając swobodnie przez 40 m. Mimo to nie odniósł poważniejszych obrażeń.

 Szlak opuszcza kocioł i wznosi się w górę w trudnym i eksponowanym terenie. W tym rejonie spotykamy jedyne na trasie sztuczne ułatwienia – kilka klamer, dzięki którym sprawnie pokonujemy bardziej niebezpieczne miejsca i szybko nabieramy wysokości. Na wierzchołek Kazalnicy wyprowadza nas charakterystyczna grzęda.



Kazalnica Mięguszwiecka to potężna i niezwykle groźna ściana, kończąca krótką grań, odchodzącą od Mięguszwieckiego Szczytu Czarnego. Wspinaczom tej kultowej góry nie trzeba przedstawiać. Wspaniała, szeroka na 400 m i wysoka na 500 m, północno-wschodnia ściana Kazalnicy, opadająca pionowo do Czarnego Stawu pod Rysami, to miejsce, w którym rozgrywała się i wciąż rozgrywa się historia taternictwa polskiego. Piekielnie trudna i niezwykle stroma ściana, przez wiele lat pozostawała niezdobyta.

Ostatecznie ściana padła w warunkach letnich dopiero w 1942 roku, a w zimie aż 15 lat później! Niezwykle istotnym wydarzeniem było także przejście tzw. Filara Kazalnicy, czyli jednego z najtrudniejszych odcinków wspinaczkowych w Tatrach. Miało to miejsce w 1962 roku, a trudność wyznaczonej wówczas drogi szacuje się na IX+ w skali tatrzańskiej (dla porównania – Orla Perć w najbardziej „ostrzych” miejscach nie osiąga nawet I w tejże skali). Pozostałe drogi również wymagają dużej wprawy i doświadczenia. Aktualnie jest ich bardzo dużo i wciąż wyznaczane są nowe. Dzieje się tak, ponieważ kolejne pokolenia taterników – mimo upływu lat – wciąż marzą o zdobyciu ściany, tak jak ci, którzy próbowali na nią wejść, gdy jeszcze była niezdobyta. O skali „kultu Kazalnicy” niech świadczy fakt, iż obecnie nazwą „Kazalnica” zaczęto określać inne miejsca – czasem bardzo oddalone od Tatr. Słowo to stało się bowiem synonimem trudnej i stromej ściany, która jest poważnym testem dla każdego, kto marzy o wspinaczkowych sukcesach na dużą skalę.

MNICH

MNICH

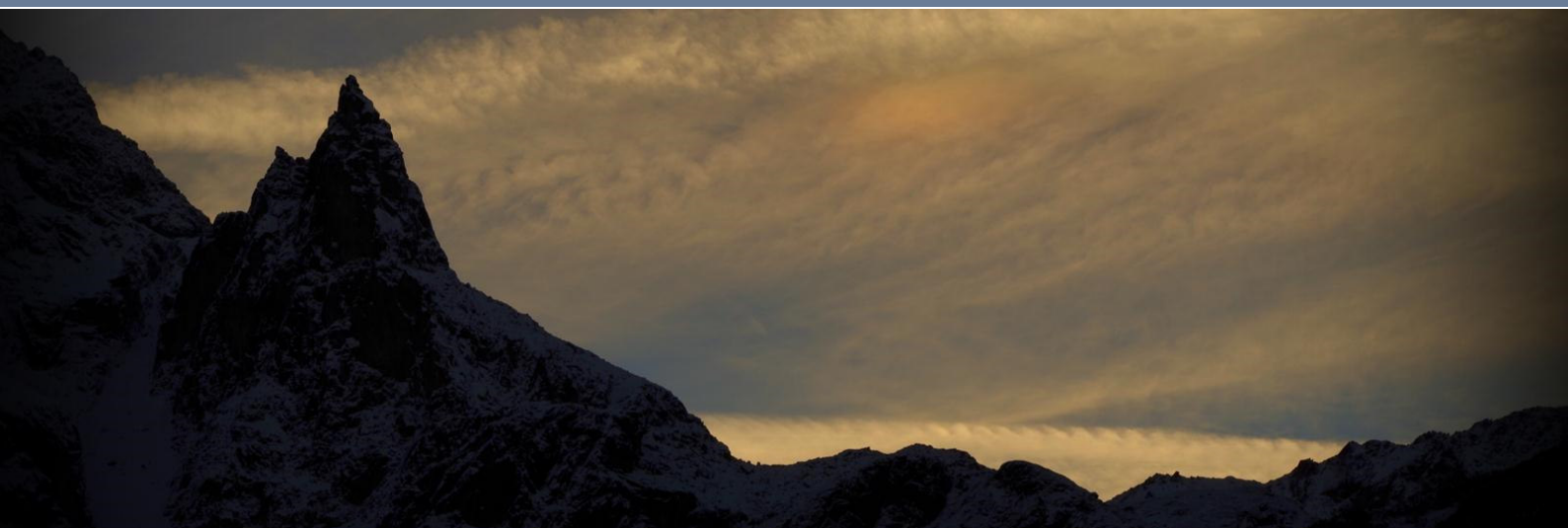
Wysokość: 2068 m



Mnicha nie trzeba przedstawiać. Ostra, samotna turnia – dumnie wystająca z Doliny Rybiego Potoku, w okolicach Morskiego Oka, to od dawien dawna natchnienie poetów i mekka wspinaczy. Respekt i pożądanie budzi zwłaszcza jej północno-wschodnia ściana, niemalże pionowo opadająca w dół na głębokość ok. 250 m. Góra – a zwłaszcza – rzeczona ściana, przez długi okres uchodziły za niezdobyte. Pierwszego wejścia na szczyt dokonali Jan Gwałbert Pawlikowski i Maciej Sieczka w 1879 lub 1880 roku. Było to na tyle przełomowe wydarzenie, że wielu znawców uważa je za początek taternictwa. Wschodnia ściana Mnicha padła dopiero w 1942 r. Zresztą, z okresem drugiej wojny światowej wiąże się ciekawa historia. W 1941 r. Niemcy przytwierdzili do Mnicha drewnianą swastykę, która miała przypominać turystom przybywającym nad Morskie Oko o hitlerowskiej dominacji nad polską ziemią. Jednakże podczas wspinaczki dwójka polskich taterników poluzowała mocowania znaku. Pewnej nocy, podczas wichury, znak spadł i roztrzaskał się o skały – co niewątpliwie miało znaczenie bardzo symboliczne.

Na Mnicha nie prowadzi żaden znakowany szlak, jednakże panuje tu spory ruch taternicki. Najprostsze drogi, jak „klasyczna” czy „przez płytę”, służą dziś początkującym wspinaczom jako przetarcie przed trudniejszymi, takimi jak „wariant R”. Tak czy inaczej, aby stanąć na wąskich wierzchołku Mnicha i uczynić to legalnie, należy mieć doświadczenie, sprzęt wspinaczkowy i stosować się do zasad uprawiania taternictwa w polskiej części Tatr. Góra nie wybacza błędów – o czym świadczyć może duża liczba trudnych technicznie akcji ratunkowych Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Na atak szczytowy decydują się jedynie zaprawieni w bojach, natomiast prawie każdy z przebywających w okolicy turystów zastanawia się nad pochodzeniem i znaczeniem nazwy „Mnich”. Według legendy, w słowackim Czerwonym Klasztorze żył niegdyś pewien zakonnik, któremu marzyło się latać jak ptak. Zbudował więc specjalną maszynę i wyruszył ze szczytu Trzech Koron nad Morskie Oko, aby spełnić swoje marzenia i zaimponować pewnej kobiecie. Po odbyciu lotu on został jednak ukarany przez Boga za igranie z siłami natury. Zginął od uderzenia piorunem, po śmierci zamieniając się w skałę, która do dziś stoi nad brzegiem Morskiego Oka. Warto dodać, że istnieją również inne wyjaśnienia – natomiast nie ulega wątpliwości, że góra przypomina kształtem zakapturzonego mnicha.



II Z DOLINKI ZA MNICHEM NA MNICHA PRZEZ PŁYTĘ (1 h 40 min, w dół: 1 h 15 min, 1 km). Najłatwiejsza droga prowadząca na wierzchołek, bardzo często pokonywana przez turystów prowadzonych przez przewodnika. Szlak na Wrota Chałubińskiego opuszczamy w rejonie Stawu Staszica, aby następnie dobrze oznakowaną kopczykami ścieżką dostać się pod północno-zachodnią ścianę Mnicha. Do tego momentu droga jest stosunkowo prosta. Dalej czeka nas część wspinaczkowa. To ostatnie 20 m, w czasie którego trawersujemy pod wierzchołkiem, aby dostać się na niego od strony Morskiego Oka. Ze szczytu zjeżdżamy za pomocą wygodnego stanowiska zjazdowego.

III Z DOLINKI ZA MNICHEM NA MNICHA DROGĄ ROBAKIEWICZA (1 h min, w dół: 50 min, 800 m). Nieco bardziej wymagająca droga wejścia na Mnicha, czasem wykorzystywana przez średniozaawansowanych taterników do nauki wspinaczki w warunkach zimowych. Początkowo - jak zawsze - tą samą wykopczykowaną ścieżką. Następnie zaczynamy wspinać się u podnóża ściany, nieco na północ od Drogi przez Płytę, z którą „Robakiewicz” łączy się w końcowej fazie.

IV Z DOLINKI ZA MNICHEM NA MNICHA DROGĄ KLASYCZNĄ (1 h 30 min, w dół: 1 h, 700 m). Jedna z najpopularniejszych dróg wspinaczkowych na Mnichu. Do ściany dochodzimy podobnie jak w przypadku pozostałych propozycji. Trasa zaczyna się w rejonie Dolnej Półki Mnichowej i ma długość czterech wyciągów o trudności kolejno: III+, IV, IV oraz IV+. Pod wierzchołkiem łączy się z Drogą przez Płytę i terenem ocenianym na II w skali taternickiej wyprowadza na szczyt.

Informacje praktyczne

SAMODZIELNIE: Po polskiej stronie Tatr do uprawiania taternictwa niepotrzebne są żadne specjalne uprawnienia. Wspinać może się każdy, kto posiada odpowiednie umiejętności i sprzęt. Jedynym obowiązkiem jest dokonanie wpisu do książki wyjść taternickich – koniecznie także po powrocie. Książka dla rejonów Morskiego Oka znajduje się w schronisku.

Z PRZEWODNIKIEM: Koszt wejścia z przewodnikiem to 500-600 zł. Zapewnia on cały ekwipunek i sprzęt niezbędny do wspinaczki. Zamówić usługę można pod adresem: portaltatrzanski.com/przewodnicy.

ŻABIA GRAŃ



Żabia Grań stanowi wschodnie rozgraniczenie Doliny Rybiego Potoku. Zaczyna ona się na wysokości Żabiego Szczytu Wyżniego i biegnie ku północy przez m.in. Żabiego Mnicha, w stronę Przełęczy Białczańskiej, która stanowi granicę terenów taternickich wokół Morskiego Oka. Grzbiet kończy się tzw. Siedmioma Granatami, po czym obniża się do poziomu doliny, umożliwiając na połączenie Rybiego Potoku i Białej Wody, w wyniku którego powstaje rzeka Białka.

Ciekawostka

Dawniej pod Żabim przebiegała stara ścieżka, pozwalająca na łatwą komunikację między dolinami. Znakowana ona była na czarno, jednakże gdy wyznaczono tu w 1920 r. granicę polsko-czechosłowacką, przejścia zabroniono. Władze PRL odnowiły ten zakaz po II wojnie światowej

ŻABI SZCZYT WYŻNI

Wysokość: 2259 m



Żabi Szczyt Wyżni wznoszący się na wysokość 2259 m jest najwyższym obiektem na Żabiej Grani. Góra wznosi się pomiędzy Niżnimi Rysami i Żabim Mnichem, oddzielając od siebie Dolinę Rybiego Potoku i Dolinę Żabią Białczańską. Szczyt szczególnie imponująco wygląda z tej drugiej. Znad Morskiego Oka jest niewidoczny, gdyż znajduje się nieco z tyłu względem Niżnich Rysów. Trochę poniżej wierzchołka położona jest Wyżnia Spadowa Przełączka – jedyna w całych Tatrach przełęcz zwornikowa (łączą się tu trzy granie: Żabia, Grań Młynarza i północna grań Rysów).

I ZNAD CZARNEGO STAWU POD RYSAMI NA ŻABI SZCZYT WYŻNI PRZEZ BIAŁCZAŃSKĄ PRZEŁĘCZ WYŻNIĄ (2 h, w dół: 1 h 30 min, 2 km). Taternikom udostępniona została droga na Żabi Szczyt Wyżni znad Czarne Stawu pod Rysami. Jest ona momentami trudniejsza od najbardziej wymagających tatrzańskich szlaków, a dodatkowo sprawiać może problemy orientacyjne, toteż poleca się podróżować z przewodnikiem. Ścieżka rozpoczyna się przy północno-wschodnim brzegu Czarne Stawu i wiedzie trawiasto-kamienistym terenem przez tzw. Moką Wantę na Białczańską Przełęcz Wyżnią. Wszelkie trudności znajdują się w pierwszej fazie podejścia – im bliżej grani, tym łatwiej, a ścieżka wyraźniejsza. Z przełęczy już bezproblemowo, momentami omijając grań, docieramy na szczyt Żabiego Wyżniego.

ŻABI MNICH

Wysokość: 2146 m



Żabi Mních to kolejny z „mnichów” w otoczeniu Morskiego Oka. Góra znajduje się w Żabiej Grani, pomiędzy Żabim Szczytem Niżnim i Wyżnim, od których oddzielona jest odpowiednio: Białczańską Przełęczą i Białczańską Przełęczą Wyżnią. Żabi Mních posiada dwa wierzchołki – mniejszy z nich bywa nazywany Kapucynem. Z oddzielającej je Żabiej Szczerbiny opada imponujący, ok. 100-metrowy, Komin Świerza, nazwany tak na cześć wybitnego pioniera taternictwa.

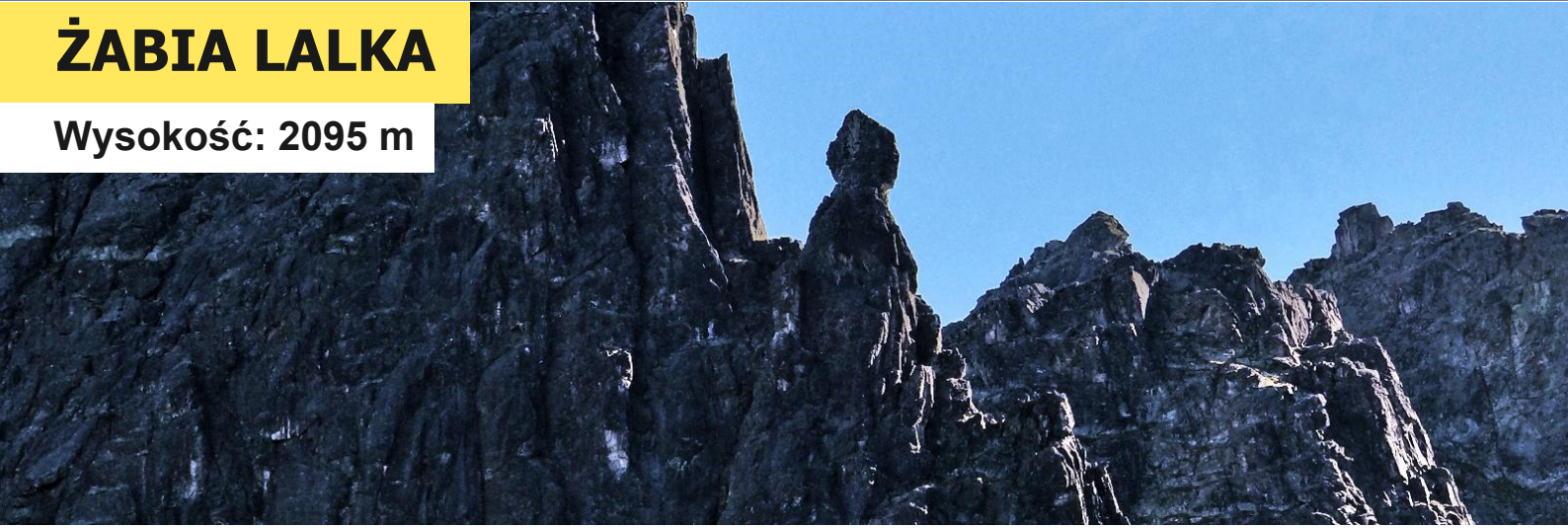
I ZNAD CZARNEGO STAWU POD RYSAMI NA ŻABIEGO MNICHA PRZEZ BIAŁCZAŃSKĄ PRZEŁĘCZ WYŻNIĄ (1 h 40 min, w dół: 1 h 20 min, 1,5 km). Jedną z możliwych dróg dla osób chcących osiągnąć wierzchołek Żabiego Mnicha jest ścieżka prowadząca znad Czarne Stawu przez Moką Wantę i Białczańską Przełęcz Wyżnią. Jest ona nieco eksponowana i mylna, więc poleca się ją tylko zaawansowanym. Początkowo droga pokrywa się ze ścieżką na Żabi Szczyt Wyżni, aby na przełęczy odbić w lewo, w kierunku północnym i po 10 minutach drogi osiągnąć szczyt.

Wskazówka

Zarówno w obrębie Żabiej Grani, jak i w przypadku pozostałych części Tatr, podajemy opisy tylko takich dróg pozaszlakowych, których przemierzanie – samemu lub z przewodnikiem – jest legalne. Zazwyczaj są to najprostsze sposoby dostania się na omawiany szczyt. Nie zmienia to faktu, że nawet droga posiadająca wycenę „I” w skali taternickiej (żółty znak na początku tekstu) jest trudniejsza od najbardziej wymagającego znakowanego szlaku. Należy dokładnie przemyśleć decyzję o wyprawie, biorąc pod uwagę swoje doświadczenie, niezbędną w takich sytuacjach orientację w terenie, posiadany sprzęt i aktualne warunki pogodowe.

ŻABIA LALKA

Wysokość: 2095 m



Żabia Lalka to bodajże jedna z najpiękniejszych tatrzańskich turni. Obserwowana znad Morskiego Oka lub Czarne Stawu swoim kształtem przypomina gigantyczną lalkę lub w innej wersji kręgiel. Znajduje się ona w bocznej grani Żabiego Mnicha, stanowiąc jej najbardziej charakterystyczny element.

II NA ŻABIĄ LALKĘ ZNAD CZARNEGO STAWU POD RYSAMI (1 h 15 min, w dół: 1 h, 1 km). Pod Żabią Lalkę znad Czarne Stawu dostajemy się wyraźną, choć nieznakowaną, łatwą ścieżką. Dalej wygodnym chodnikiem nazywanym Wyżnią Lalkową Drabiną dostajemy się w rejon komina wyprowadzającego nas na Przełęczkę pod Żabią Lalką. Jest to najtrudniejszy moment podejścia. Z siodła rozpoczynamy finałową wspinaczkę na wierzchołek turni, która dostarcza wielu emocji ze względu na sporą ekspozycję i strzelistość Żabiej Lalki.

ŻABI SZCZYT NIŻNI

Wysokość: 2098 m



Żabi Szczyt Niżni to bardzo charakterystyczna góra znajdująca się Żabiej Grani, pomiędzy Żabim Mnichem a Żabią Czubą. Szczególnie pięknie prezentują się tu strome ściany opadające w stronę Doliny Rybiego Potoku. Nieco na południe od wierzchołka odchodzi w kierunku Morskiego Oka mocno poszarpana Grań Apostołów. Zarówno ona, jak i sam Żabi Niżni nie są udostępnione dla działalności człowieka – rejony taternickie na Żabiej Grani kończą się nieco wcześniej, na Przełęczy Białczańskiej. Łamanie przepisów może zakończyć się mandatem. Całość terenu wokół Morskiego Oka jest pod stałą obserwacją pracowników parku.

MIEDZIANE I OPALONE

Miedziane i grzbiet Opalonego to dwa główne obiekty północno-wschodniej grani Szpiglasowego Wierchu, oddzielające Dolinę Rybiego Potoku od Doliny Pięciu Stawów. Przez zbocza Opalonego biegnie niebieski szlak łączący Morskie Oko ze schroniskiem w „Piątce”.

MIEDZIANE

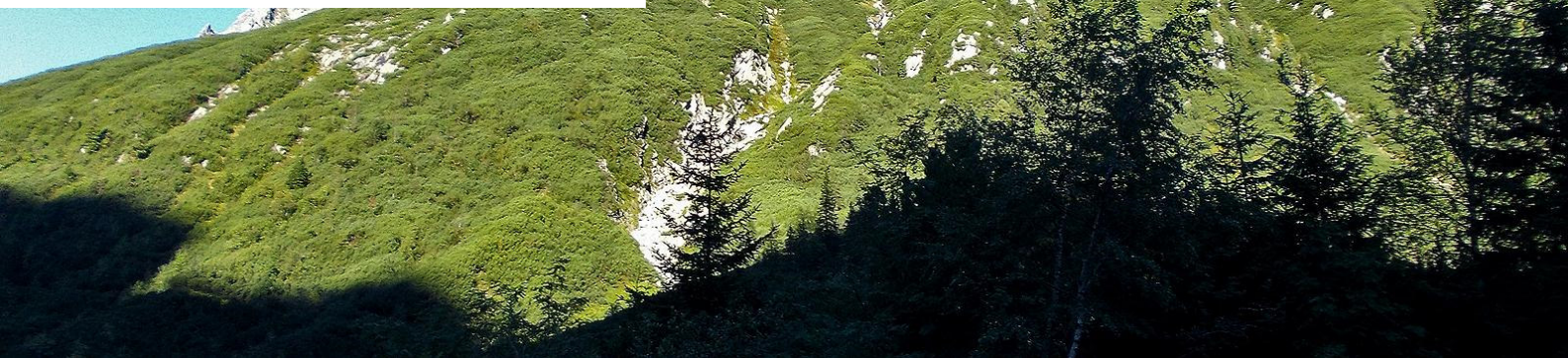
Wysokość: 2233 m



Miedziane to potężny, równy w swej budowie, grzbiet, wznoszący się pomiędzy Szpiglasową i Marchwiczną Przełęczą, górujący nad dolinami: Pięciu Stawów i Rybiego Potoku. W XVIII wieku prowadzono tu prace górnicze przy wydobyciu miedzi – i stąd wzięła się nazwa masywu. Góra słynie z cudownego widoku na Tatry, dawniej była licznie odwiedzana przez turystów i górali. Od 1956 r. jest tu rezerwat ścisły, choć niektórzy w ostatnich latach, ze względu na ubogą przyrodę, powątpiewają w sensowność jego istnienia.

MARCHWICZNY ŻLEB

Wysokość: 2055 m (początek)



Marchwiczny to legendarny i arcyniebezpieczny żleb lawinowy opadający z Marchwicznej Przełęczy w północno-wschodniej grani Szpiglasowego Wierchu. Ma około 200 m długości, którymi każdej zimy schodzą ogromne lawiny. Czasem są one tak potężne, że docierają do tafli Morskiego Oka. Żleb przecina Cebrostradę toteż w okresie zimowym zaleca się omijanie tej ścieżki przez tafle jeziora i Dolinkę Nadspady. Nazwa pochodzi od marchwicy pospolitej – rośliny z gatunku selerowatych, obficie porastającej okolicę.

Ciekawostka

W latach 90. XIX wieku na Miedzianym szkicowano „Panoramę Tatr” – największy taki polski obraz, który po wykonaniu okazał się potężniejszy od „Panoramy Raclawickiej” (miał 115 m szerokości). Niestety, wystawa nie przyniosła oczekiwanych zysków i dzieło zostało rozcłonkowane, a poszczególne części z czasem zaginęły.

Ciekawostka

Najtragiczniejsza w historii Marchwicznego Żlebu lawina zeszła w zimie 1931/32 r. Zabiła ona dwóch pracowników schroniska rąbiących przerębę w taflę Morskiego Oka.

Z kolei największą datuje się na rok 2000. Była tak potężna że zniszczyła ogromne połacie lasu i wdarła się aż na przeciwległe stoki Żabiego.

OPALONY WIERCH

Wysokość: 2115 m



Opalony Wierch to dwuwierzchołkowy (2115 m i 2105 m) szczyt w grzbiecie oddzielającym Pięć Stawów od Doliny Rybiego Potoku. Odchodzą z niego dwie granie, które stanowią granicę małej dolinki nazywanej Świstówką Roztocką. Grzbiet odchodzący w stronę „Piątki” jest krótszy i kończy się Świstową Czubą, zaś drugim, zwanym po prostu Opalone, biegnie słynny szlak łączący Morskie Oko z Doliną Pięciu Stawów. Sam szczyt znajduje się w rezerwacie ścisłym i nie jest dostępny dla turystów.

Z DOLINY PIĘCIU STAWÓW NAD MORSKIE OKO PRZEZ ŚWISTÓWKĘ ROZTOCKĄ

 **1 h 40 min, w przeciwnym kierunku: 2 h 5 min, 4 km**

Najprostsza metoda przejścia z „Piątki” nad Morskie Oko, dodatkowo bardzo piękna widokowo. Szlak przechodzi przez grzbiet Opalonego i dolinę wiszącą, nazywaną Świstówką Roztocką. Teoretycznie jest to ścieżka łatwa, jednakże w razie pobłądzenia w rejonie depresji nad Żlebem Paryskiego można wejść w bardzo eksponowany i niebezpieczny teren.

Informacje praktyczne

W zimie stoki Opalonego, którymi przechodzi szlak, narażone są na potężne lawiny, dlatego też ścieżka jest nieczynna od 1 grudnia do 15 maja.

 Od schroniska nad Przednim Stawem Polskim ścieżka wiedzie stromo pod górę, w stronę grzbietu grani zakończonej Świstową Czubą. Szlak omija jednak to miejsce, a także sąsiednie Świstowe Siodło, kierując się w rejon Świstowej Kopy, po przekroczeniu grzbietu której wchodzimy do dolinki Świstówka.

Wskazówka

Przebieg szlaku jest o tyle istotny, że widoczna jest jeszcze stara ścieżka, którą znaki prowadziły do 1958 roku. Droga przechodziła przez depresję nad Żlebem Paryskiego, tuż nad 200-metrowym urwiskiem. Miejsce to uchodzi za jedno z najniebezpieczniejszych przejść dla turystów w całych Tatrach. W przeszłości zdarzyło się tu kilkanaście wypadków śmiertelnych, w związku z czym zmieniono przebieg szlaku. Czasem jednak turyści błędą, narażając się na niebezpieczeństwo. Ostatnią ofiarą była w 1994 r. turystka z Niemiec. Warto w tym miejscu uważać, poniżej zdjęcie:



Ciekawostka

W rejonie starej ścieżki w sylwestrową noc 1956 roku miał miejsce tragiczny wypadek narciarzy. Dwóch mężczyzn spadło Żlebem Paryskiego, tracąc życie. Kobieta, która spadła razem z nimi, jakimś cudem przeżyła 300-metrowy lot. Ratowników zawiadomił czwarty uczestnik wycieczki, któremu nic się nie stało.

Cztery lata później, już po zmianie przebiegu szlaku, ów narciarz, również w noc sylwestrową, podróżował ze znajomymi przez Świstówkę. Gdy chciał pokazać im miejsce, w którym zginęli jego towarzysze, sam upadł i poniósł śmierć...

ŚWISTÓWKA ROZTOCKA

Wysokość: 1700 - 1750 m

 Od Pięciu Stawów 50 min, w przeciwnym kierunku: 1 h 5 min, 2 km

Świstówka Roztocka to ustronna dolinka wciśnięta pomiędzy dwie granie odchodzące z Opalonego Wierchu i zawieszona nad Doliną Roztoki, do której opada urwistą, 200-metrową ścianą. Nazwa tego miejsca pochodzi oczywiście od świstaków, które licznie zamieszkują te rejony. Niegdyś nazwa „Świstówka” błędnie była używana w odniesieniu do sąsiedniego szczytu – Świstowej Czuby.

 Za Świstówką Roztocką ścieżka przerzuca się przez granie Opalonego w miejscu nazywanym Wolarnią, trawersując bardzo urwiste zbocze. Krok po kroku coraz bardziej otwiera nam się widok na Morskie Oko, Czarny Staw pod Rysami i ich otoczenie. Szlak przecina jeszcze lawinowy Głęboki Żleb i łączy się z asfaltową drogą z Palenicy Białczańskiej tuż przed schroniskiem nad Morskim Okiem.

